



ks. bp Józef  
Zawitkowski



# Sługa Służebnicy

zbiór  
X

**SŁUGA SŁUŻEBNICY**

**ks. bp Józef Zawitkowski**

# **SŁUGA SŁUŻEBNICY**

**zbiór X**

Do druku przygotował  
Włodzimierz Rzeźnicki



Wydawnictwo Sióstr Loretanek  
Warszawa 2022

© Copyright for the Polish edition  
by Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2022

Na okładce  
Matka Boża Żdzarska, Królowa Pokoju

Redakcja  
Joanna Dyga

Łamanie  
s. Franciszka Marchelak CSL

ISBN 978-83-8212-087-5 (książka)  
ISBN 978-83-8212-088-2 (e-book)

Wydawnictwo Sióstr Loretanek  
ul. L. Żeligowskiego 16/20; 04-476 Warszawa  
tel. 22 673-46-93; 673-58-39; fax 22 612-93-62  
[www.sklep.loretanki.pl](http://www.sklep.loretanki.pl); [wsl@loretanki.pl](mailto:wsl@loretanki.pl)

Księgarnia internetowa:  
[www.sklep.loretanki.pl](http://www.sklep.loretanki.pl); [sklep@loretanki.pl](mailto:sklep@loretanki.pl)

Druk i oprawa  
Drukarnia Loretańska, Warszawa-Rembertów

# Spis treści

Wstęp 7

Jak ten czas nam szybko leci! 9

Jesteś moim dzieckiem, Ja cię dziś zrodziłem 21

Nie zapomnę o was, Bracia uśpieni w tym słubickim kurhanie 33

Będzie jedna owczarnia i jeden Pasterz! 39

Bo zginiemy od nienawiści! 52

Chodź za Mną! 61

Proces Jezusa dalej trwa 70

Obudź się, Warszawo! 94

Moje wielkanocne zamyślenia 117

Powiedz ludziom, niech już nie płaczą 141

Na Anioł Pański biją dzwony 154

Znalazłem owcę, która zginęła 166

Zachowajcie pamięć i tożsamość! 179

Tu jest moje Betel i moje Penuel 198

Czym się Panu odpłacę za wszystko, co mi wyświadczył? 216

Panie, ja nigdy nie zaprę się Ciebie! 238

Jezu, jeśli Ty tak chcesz... 245

Własnego kapłaństwa się lękam 261

Tu jest dom Boga i brama niebios 275

Matko! Pozwól, że się dziś wypłaczę, może już Cię nie zobaczę 285

Franciszku, ratuj mój Kościół 308

Przywróć nam zgodę, o Wniebowzięta! 320

Tyś opoczyńskiej ziemi jest Panią 334  
 I śmierć się stała! 347  
 Anny, Joanny i Hanki, wszystkie Ślązanki 357  
 Bóg wszystko stworzył dobrze, więc i starość jest  
 piękna! 369  
 O Domaniewska Prześliczna Pani, módl się za  
 nami! 381  
 O, mój kochany chlebuś powszedni! 397  
 Aby każdy, kto was zobaczy, stał się lepszym 414  
 Któż jak Bóg i nic nad Boga! 426  
 Niebieska Cesarzowo i Łowicka Księżno... 440  
 Wybierajcie! 456  
 Kamienie wołać będą 465  
 Bóg nasz los odmieni ku dobremu 475  
 Nie zginęła i nie zginie Kampinoska Niepodległa! 492  
 Sól ziemi i światłość świata 500  
 Czy Bóg stworzył koronawirusa? 508  
 Dlaczego zagniewany jesteś, Panie? 526  
 Matko Boska Częstochowska, jaskółki przylecia-  
 ły! 545  
 Pieśń ujdzie cało 555  
 Toczyłeś dobry bój! 562  
 Niech się nie trwoży wasze serce 580  
 Wysławiam Cię, Ojcze! 587  
 Miedniewicka i Rodzinna, taka jesteś gościnna 596  
 Panie, niedobrze nam tu być 607  
 Ja takiej wiary wśród was nie spotkałem 617  
 Tak bardzo chciałem doczekać... 632  
 Mój Święty Różańcu, nigdy cię nie porzucę 638  
 Epilog 650

# Wstęp

Nie jestem literatem, toteż kiedy zostałem poproszony o napisanie wstępu do dziesiątego zbioru kazań księdza biskupa Józefa Zawitkowskiego, miałem świadomość, że będzie mi trudno podolać temu zadaniu. Podjąłem się go jednak ze względu na wieloletnią przyjaźń z Księdzem Biskupem, tym bardziej że spełnienie tej powinności jest dla mnie ogromnym zaszczytem.

Mam też okazję wyrazić wdzięczność Autorowi za piękne teksty wielu pieśni kościelnych, które wyśpiewał ksiądz prałat Wiesław Kądziała. Dziękuję za pieśń śpiewaną w Polsce i w świecie: *Panie dobry jak chleb*. Sam biskup Józef mówił, że tęskni za wsią, „gdzie łąn dojrzewa i pachnie świeżym chlebem”. Szczycił się, że pochodzi z polskiej wsi, „od pracowitych Borynów”.

Dziękuję Księdzu Biskupowi za wielokrotnie wyrażaną w kazaniach miłość do Boga, do Ojczyzny i Bogurodzicy Maryi, której sługą pokornie siebie nazywa: *Servus Ancillae*. Dziękuję za ukazywaną miłość do człowieka, wyrażaną choćby w zawołaniu każdego kazania: „Kochani moi!”.

Dziękuję Księdzu Biskupowi za liczne odniesienia do pięknej prozy i poezji polskiej. Cytaty zgrabnie wplecione w treść homilii nie tylko czynią ją piękną, ale skłaniają do szukania źródeł. W ten oto sposób kazania „liryka polskiej ambony” stają się nie tylko nauką wiary, ale też lekcją literatury i historii.

Polecam lekturę dziesiątego tomu kazań księdza biskupa Józefa Zawitkowskiego, które były wygłoszone po doświadczeniu ciężkiej choroby i cudownym z niej wyj-

ściu. Właśnie dlatego w kazaniach tych widać wyjątkowy żar miłości do Boga i Ojczyzny oraz mocne wołanie do nawrócenia i wiary w życie wieczne. Tak może mówić tylko ktoś, kto doświadczył kruchości życia i widział już *niebiosa otwarte*.

Prośmy Boga w naszych modlitwach o zbawienie dla księdza biskupa Józefa Zawitkowskiego, który odszedł z tego świata 29 października 2020 roku.

Na koniec dziękuję Siostrze Loretankom, które każdą książkę oddają nam tak starannie dopracowaną i wydaną. Widać w tym staraniu modlitwę i włożone serce.

Szczęść Boże!

*ks. Walenty Królak*

Kazanie wygłoszone  
w bazylice katedralnej w Łowiczu  
1 stycznia 2019 roku

---

## **Jak ten czas nam szybko leci!**

Czcigodni Bracia Kapłani,  
Czcigodni Pracownicy łowickiej katedry:  
Panie Jurku, Organisto katedralny,  
Panie Józiu, Kościelny katedralny,  
Przewielebne Siostry,  
Lektorzy, Ministranci, Chórzyści,  
wszyscy – Kochani moi!

Minęła fajerwerkowa, szampańska noc.  
Odszedł stary rok 2018  
i mamy nowy Rok Pański 2019.  
Jak ten czas leci,  
jak szybko ucieka życie!

Wiemy, jaki był miniony rok,  
co się w nim wydarzyło,  
jaki był dla nas.  
Był to rok setnej rocznicy  
odzyskania niepodległości.  
Przypomnieliśmy sobie hymn

naszego narodu: *Jeszcze Polska nie zginęła!*  
Szliśmy w Marszu Niepodległości.  
Mówili o nas, że to *dwieście pięćdziesiąt tysięcy faszystów*  
*przeszło ulicami Warszawy.*  
O Boże! Słyszysz i nie grzmisz?  
A my modliliśmy się,  
cieszyliśmy się sukcesami  
i kłóciliśmy się jak dawniej.

Dzień pierwszy stycznia przynosi nam  
wiele tematów, które choć pokrótce  
niech będą treścią naszych  
noworocznych refleksji  
już w Roku Pańskim 2019.

1. Święto Świętej Bożej Rodzicielki.  
U początku każdego życia  
jest matka.  
Nam Polakom nie trzeba przypominać,  
że u kołyski narodzin naszego Państwa  
stała Matka Boska.

*Bogurodzica, Dziewica, Bogiem sławiona Maryja!*  
*U Twego syna, Gospodzina, Matko zwolena, Maryja,*  
*Zyszczy nam, spuści nam.*  
*Kiryje elejson.*

*Twego dzieła Krzciciela, Bożyce,*  
*Usłysz głosy, napętn myśli człowiecze.*  
*Słysz modlitwę, jąż nosimy,*  
*A dać raczy, jegoż prosimy,*  
*A na świecie zbożny pobyt,*

*Po żywocie rajski przebył.  
Kiryje elejson (z hymnu Bogurodzica).*

Boże!  
*To ojców naszych śpiew (J. Słowacki).  
To pierwszy hymn mojego narodu.  
To nieporadna jeszcze językowo pieśń,  
ale to modlitwa dziecka,  
którą Pan Bóg słyszy i wysłucha,  
to modlitwa zwycięskiej wiary  
spod Grunwaldu, Chocimia  
i spod Wiednia.*

I tak wszystkie dobre wydarzenia  
naszej historii dzieją się z Maryją  
i przez Maryję:  
Częstochowa, Wiedeń,  
aż do *Cudu nad Wisłą*,  
a przez okupację, reżimy  
ku pełnej wolności.  
Dziś nam za Zygmuntem Krasińskim  
żalić się trzeba:  
*Ten świat się rozpadł i rozdziera siebie,  
Lecz żadna z jego rozerwanych połów  
Już się nie modli, o Mario, do Ciebie!  
My jedni tylko, paląc się na stosie,  
Wciąż ślemy modły w Twój bezmiar daleki –  
Poznasz, Królowo, poddanych po głosie  
I bądź nam Matką, teraz i na wieki (por. Z. Krasiński).*

*Nigdy ja ciebie, ludu, nie rzuciła...*  
(M. Konopnicka).

*„Vivat Polonus,  
unus defensor Mariae”...*  
*Bo ja, bracia,*  
*tym imieniem żyję* (por. A. Mickiewicz).  
Tak było  
i niech tak zawsze będzie!

2. Żegnaliśmy dziękczynieniem  
stary rok – 2018.  
*Wszystko nam dałeś,*  
*co dać mogłeś, Panie!* (Z. Krasiński)  
Za wszystko bądź uwielbiony!

Przyszłość jest znana  
tylko Tobie, Boże!  
Nam lat przybyło.  
Rodzi się w nas pytanie:  
Jaki będzie ten nowy rok?  
Witaliśmy go z sylwestrową radością,  
fajerwerkami i szampanem,  
życzyliśmy sobie:  
*Do siego roku!*  
Szczęśliwego roku.

Bogu znane są przyszłe  
czasy, wieki i pokolenia.  
Nam trzeba modlić się,  
aby każdy nasz dzień  
był ubłogosławiony,  
aby całe życie było  
dla większej chwały Boga  
i na pożytek ludzi.

3. Dzień dzisiejszy  
ma być dniem pokoju.  
Pokój mają ludzie dobrej woli.  
Pokój mają ludzie czystego sumienia.  
Zawiść, chciwość, zaborczość,  
zabijanie ludzi  
i niszczenie dzieł ludzkich –  
diabelska to rzecz.  
Bezradne są ludzkie organizacje,  
które mają strzec pokoju.  
Żeby czynić pokój,  
trzeba być mocniejszym  
od straszenia bronią, siłą, śmiercią.  
*Od powietrza, głodu, ognia i wojny  
zachowaj nas, Panie!* (Suplikacje)

4. Nadanie imienia  
i obrzezanie dzieciątka.  
Obrzezanie jest znakiem przymierza.  
Krew jest znakiem życia,  
więc przymierze, które Bóg zawarł  
z narodem  
i z każdym człowiekiem obrzezanym,  
jest na śmierć i życie.  
*Ja będę twoim Bogiem,  
ty będziesz moim narodem* (por. Jr 30, 22).  
*Ja cię dziś zrodziłem* (Hbr 1, 5; por. Ps 2, 7).  
Jest do dziś u Indian  
znak zawierania przyjaźni.  
Mężczyźni nacinają sobie żyły  
i jakby wymieniają krew.  
Pamiętaj!

W tobie płynie moja krew.  
Ale żydujące sekty  
nie pozwolą na transfuzję krwi,  
bo krew jest życiem.

Przed przekroczeniem Jordanu  
ustawiono dwanaście stall.  
Przy każdym z tych kamieni  
stało jedno pokolenie Izraela.  
Krwia ofiarną  
pokropieni byli wszyscy.  
*(...) kładę przed wami życie i śmierć,  
błogosławieństwo i przekleństwo.*  
Wybierajcie... (Pwt 30, 19)

Warunki tego przymierza są proste:  
„Jeśli będziecie wierni przymierzu,  
będę opiekował się wami”.  
I to widzimy w historii Izraela.  
Jeśli Izrael jest wierny,  
Bóg daje zwycięstwo.  
Jeżeli jest niewierny,  
popada w niewolę.

Bóg jest wierny!  
Jeśli da słowo, to dotrzyma.  
Jak da obietnicę, to ją spełni.  
Naród wybrany  
sprzeniewierzył się przymierzu,  
ale Pan Bóg dotrzymał warunków przymierza.  
*Potomstwo twoje będzie liczne  
jak piasek nad morzem,*

*jak gwiazdy na niebie* (por. Rdz 22, 17).

I tak jest.

W każdym kątku ziemi są Żydzi.

Zbawienie miało przyjść przez Żydów.

Przez nich mieli wszyscy uwierzyć  
w jedynego, prawdziwego Boga.

I to narodowi zostało.

Macie opanować świat,

macie rządzić światem;

ale tego się nie da bez Boga.

*Biada tobie, Korożain!*

*Biada tobie, Betsaido!* (Mt 11, 21)

Bo gdyby w Tyrze i Sydonie

widzieli to, co wy widzicie,

nawróciliby się.

*Jeruzalem, Jeruzalem,*

*które zabijasz proroków!* (por. Mt 23, 37)

*Przyjdą nieprzyjaciele,*

*otoczą cię wałem*

*i nie zostanie z ciebie*

*kamień na kamieniu,*

*boś nie poznało*

*czasu twego nawiedzenia* (por. Łk 19, 43-44).

*Przyjdą inni...*

*uprzedzą was do królestwa,*

*wy będziecie odrzuceni* (por. Mt 8, 11-12).

Ludzie Izraela dbają

o swoją tożsamość.

Kształcą się,

aby objąć rządy nad światem.  
Kto stworzył idee *nadczłowieka*,  
która była fundamentem  
zbrodniczego nacjonalizmu?  
Kto dał fundamenty zaborczego komunizmu?  
Marks i Engels.  
Z jakiego są narodu?  
Nie powiem,  
bo będę antysemitą.

Kto nam ubliża, że  
w Marszu Niepodległości  
przeszło ulicami Warszawy  
*dwieście pięćdziesiąt tysięcy faszystów?*

Kocham ten naród,  
bo w nim tylu uczonych i świętych.  
Julian Tuwim modli się z nami:  
*Daj nam uprzątnąć dom ojczysty*  
*Tak z naszych zgliszcz i ruin świętych,*  
*Jak z grzechów naszych, win przeklętych.*  
*Niech będzie biedny, ale czysty...*

Janusz Korczak  
to mój niekanonizowany święty.  
Z zielonym sztandarem,  
z czterolistną koniczynką,  
z żydowskimi dzieciakami na ręku  
szedł do oświęcimskiego krematorium.

A Edyta Stein,  
Żydówka, profesor i karmelitanka,

do Matki Bożej modliła się tak:

*Matko Boża,*

*Matko moja,*

*przecież w Tobie płynie*

*ta sama, co we mnie, krew.*

*Trzeba mi umrzeć za mój naród.*

Wystarczy!

Wróćmy do tematu

nadania imienia.

Na początku imię oznaczało

istotną cechę człowieka,

jego rozpoznanie:

Adam – z ziemi wzięty;

Ewa – matka wszystkich żyjących;

Mojżesz – wyjęty z wody;

Jan – Pan się zlitował;

Jezus, *Jeszua* – Bóg jest ratunkiem;

Chrystus, Mesjasz – Namaszczony.

Chrześcijanie pamiętali imiona

zwłaszcza tych umęczonych:

Szczepana, Wiktorii, Barbary.

Zwyczajem rzymskim

bohaterom do imienia dodawano przydomek:

Aleksander Macedoński,

Herod Wielki,

Paweł z Tarsu.

W czasach średniowiecza zachowano

zwyczaj przydomków:

Fryderyk Barbarossa,  
Bolesław Chrobry,  
Władysław Warneńczyk.  
Szlachetnie urodzeni mieli swój wpis  
w tak zwanym *liber nobilium* (księdze szlachejnych).  
Ci mieli też herby,  
w wojaczce chorągwie.  
Niektóre nazwy herbów brzmią dumnie,  
a ich graficzne przedstawienie jest szumne!  
Na przykład: Bogoria, Radwan, Lepart, Ostoja,  
Pilawa, Rawicz, Wężyk, Szembek...  
Istniał też *liber chamorum*.  
Tym też dodawano przydomki,  
z których powstały nazwiska:  
Kosiorek, Piorun, Burza,  
Siekiera, Plewa,  
Wronka, Sroka, Czajka,  
Zajac, Wilk, Kapusta.

Był czas, kiedy można było  
zdobyć za zasługi tytuł szlachecki,  
jak nasz Bartosz Głowacki,  
ale można było też kupić  
szlacheckie nazwisko:  
Piaś, Poniatowski, Lubomirski.  
Złośliwie można się było zapytać:  
„A przed tym jak się pan nazywał?”.

Zostawmy też i tę zabawę.  
Chrześcijańscy rodzice  
wybierają dziecku  
imię patrona,

bo chcieliby, aby dziecko  
było do patrona podobne.  
To dobry zwyczaj.  
Niestety dziś rodzice mają  
różne gusta: anglosaskie, arabskie  
lub telewizyjno-reklamowe.  
Może i z Ariela wyrosną  
uczni, wielcy, nawet święci...

Ja dziś w Nowy Rok  
muszę pomyśleć o sobie.  
Mam imię.  
Rodzice wybrali mi najładniejsze.  
Wiem, że w porządku łaski  
nie ma większej godności  
od tej otrzymanej na chrzcie.  
*Ty jesteś moim dzieckiem,*  
*Ja cię dziś zrodziłem* (por. Ps 2, 7; Hbr 1, 5).  
Ale świat daje tyle innych  
intratnych propozycji,  
że zapominam, kim jestem.  
I wydaje mi się,  
że jestem wielki.  
Dziś muszę sobie odpowiedzieć  
na Miłoszowe pytanie:  
*Kim ty jesteś, człowieku –*  
*zbrodniarzem czy bohaterem?*  
*Ocalasz czy gubisz*  
*Pospolitą Rzecz?* (por. Cz. Miłosz).

Mój Boże!  
Czymże ja jestem?

*Prochem i niczem (A. Mickiewicz).*

*Czymże ja jestem, że o mnie pamiętasz? (por. Ps 8, 5)*

*Dziękuję Ci, Boże,*

*żeś mnie tak cudownie stworzył (por. Ps 139, 14).*

*Czym się Panu odpłacę*

*za wszystko, co mi uczynił? (por. Ps 116, 12)*

Amen.

Kazanie wygłoszone  
w Niedzielę Chrztu Pańskiego  
w bazylice katedralnej w Łowiczu  
13 stycznia 2019 roku

---

## **Jesteś moim dzieckiem, Ja cię dziś zrodziłem**

(por. Ps 2, 7; Hbr 1, 5)

„Pozostałe rozdziały dostępne w pełnej wersji  
e-booka.”